



Zaproszenie do lubelskiego przedszkola Strumyk przyjął z wielką radością, ale też z odrobiną obawy. Tym bardziej, że poproszono mnie o spotkanie z dziećmi, w trakcie którego miałam poopowiadać co nieco o działalności Fundacji, a także przeczytać jedną z bajek. Udało mi się namówić moją starszą córkę Julkę na dotrzymanie mi towarzystwa. I właśnie dzisiaj z samego rana wybrałyśmy się do owych przedszkolaków.

Dzieciaki zasiadły na dywanie w dużym kręgu, a dla nas przygotowano dwa małe krzeselka. Żeby wprowadzić maluchy w temat opowiedziałam krótko o fundacji i jej podopiecznych. Ku zdziwieniu pań przedszkolank, niektóre dzieci bardzo dobrze wiedziały, czym zajmują się fundacje, łącznie ze znajomością ich nazw. Do przeczytania wybrałam tytułową ?Tuż pod moim nosem?. Słuchały uważnie, w większości ;) Potem Julka zadawała pytania z treści i maluchy wypadły naprawdę super. Ośmielona sytuacją córa również zdecydowała się przeczytać bajkę. Jej wybór padł na ?Najukochańszą siostrę na świecie?. Znowu pytania i las rączek w górę. Na koniec dzieci przygotowały niespodziankę w postaci dużego, samodzielnie wykonanego dla mnie dyplomu. Udało się zrobić kilka fajnych zdjęć, które prezentujemy. Sprzedaż książek cieszyła się popularnością. Mamy kolejnych, wiernych, młodych czytelników. Niektórzy z nich nie marnowali czasu i od razu zaczęli zgłębiać lekturę. A my dostałyśmy propozycję kolejnego spotkania w drugim, bliższym przedszkolu. Już cieszymy się na nie. To naprawdę ogromna przyjemność móc rozmawiać z ciekawymi świata maluchami. Ja mam nadzieję, że uda się odwiedzić większość, a może nawet wszystkie przedszkola w Lublinie. Będę do tego dążyć!

Kasia







